Dziennik Bałtycki junior

Eko Zakręceni

Podstawowa Ekologiczna Szkoła Społeczna w Rumi
ul. Kujawska 8a
84-230, Rumia

Numer 7 12/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Święta różnych kultur

Święta w Niemczech

Przygotowania do świąt u naszych sąsiadów zaczynają się cztery tygodnie przed gwiazdką. Każdy zna świeczki adwentowe. U Niemców są zapalane nie tylko w kościołach, ale i w domach. Obok świeczek goszczą fioletowe wstążki oznaczające nadzieję. Zwyczaj strojenia choinki pochodzi właśnie z Niemiec. W każdym domu jest więc prawdziwa, naturalna choinka. Innym pięknym zwyczajem jest pieczenie domowych pierników o smaku korzennym w kształcie ludzików i domków.

Prawie w każdym dużym mieście odbywa się jarmark świąteczny. Można na nim kupić ozdoby choinkowe, słodycze, prezenty i inne rzeczy potrzebne do świąt. Są też puszczane kolędy i można się napić grzanego wina i piwa. Niemcy obchodzą święta w gronie rodzinnym i tak jak u nas składają sobie życzenia, ale nie łamią się opłatkiem. Na niemieckim stole można zobaczyć kiełbasę i sałatkę kartoflaną. Na naszych stołach króluje karp, tymczasem Niemcy w ogóle nie znają tej potrawy. Pod każdym talerzem kładzie się monetę jako wróżbę dobrobytu dla rodziny na cały rok.

Święta we Francji

We Francji tradycje Bożego Narodzenia powoli zanikają. Oczywiście jest kolacja wigilijna, ale nie ma ani karpia, ani barszczu, za to są krewetki i ostrygi. U Francuzów przed wigilią święci się gałąź. Dlaczego? Dlatego, że kiedyś gałęzie były głównym opałem i nie dało się bez nich żyć. Francuzki Mikołaj jest nazywany Gwiazdorem i podkłada dzieciom prezenty 25. grudnia, a nie jak u nas w Wigilię. Polskie tradycje są dużo silniejsze niż francuskie, więc Polakom mieszkającym we Francji musi ich bardzo brakować .

Święta w Anglii

W Anglii nie mają wigilijnej kolacji, lecz świąteczny obiad, na którym króluje pieczony indyk z groszkiem i brukselką oraz pudding. Dzieci w świąteczną noc wywieszają długie skarpety, a obok zostawiają ciasteczka i szklankę mleka. Wierzą, że tej nocy do ich domu przychodzi Święty Mikołaj i obdarowuje grzeczne dzieci prezentami, a niegrzecznym wsypuje do skarpety węgiel, po czym coś przegryza, wypija mleko i rusza dalej. W Anglii narodził się także zwyczaj pocałunków pod jemiołą, które przynoszą szczęście na cały rok. Anglicy słyną również z tego, że bardzo bogato ubierają choinkę. Wieszają na niej zabawki, bombki i ciasteczka o różnych kształtach, a także tak zwane anielskie włosy, czyli cienkie, złote niteczki.

Maksymilian Helmin
V a

FIFA 15: Recenzja

Fifa15 tak naprawdę powinna nazywać się „Barclays Premier League 2015", ewentualnie „FIFA 15: Premier League". W grze są odtworzone wszystkie stadiony ligi angielskiej, oraz charakterystyczne przyśpiewki kibiców na każdym z nich. Obraz jest tak realny, że grę można pomylić z prawdziwą transmisją. Brakuje tylko Rafała Nahornego i Andrzeja Twarowskiego z jego tradycyjnym komentarzem na początku meczu - „Zapinamy pasy i startujemy". Zamiast tego jest beznadziejny Dariusz Szpakowski. Fifa 15 jest uwielbiana przez fanów piłki nożnej. Dostępne są dwa tryby gry - singleplayer i multiplayer. Gra ma bardzo dużo plusów: poprawiony silnik Ignite, bardziej wymagająca sztuczna inteligencja, ulepszone zachowanie futbolówki, jej nieprzewidywalność , poprawki w stałych fragmentach gry, przebudowany panel zarządzania składem, tryb match Live. Na minus można zapisać polski komentarz i pojawiające się czasami problemy związane z przenikaniem obiektów i ciał zawodników. W grze jest jeszcze dostępny tryb FUT, w którym buduje się własny skład. Można wypożyczać niektórych zawodników na kilka meczy albo kupić ich, jeśli są na liście transferowej. Najbardziej podoba mi się moment, kiedy wygrywa się finał i jest ceremonia wręczenia pucharu, wtedy wszyscy się cieszą. Po strzeleniu gola można pokazać własną „cieszynkę", czyli sposób cieszenia się ze strzelonej bramki. Uważam, że Fifa 15 to najlepsza gra o piłce nożnej.

Franek Kowalczyk
Va

Film o przyjaźni

We wtorek 18. 11. 2014 klasy 4, 5 i 6 były na wycieczce w kinie, na filmie „Bella i Sebastian". Film, w reżyserii Nicolasa Vaniera, jest adaptacją słynnej powieści Cécile Aubry o tym samym tytule. Akcja filmu rozgrywa się w 1944 roku we Francji. Główni bohaterowie filmu to mniej więcej ośmioletni chłopiec o imieniu Sebastian i jego pies Bella. Na początku Bella była uważana za bestię, ale po zaprzyjaźnieniu się z Sebastianem i kąpieli w jeziorze zmieniła się nie do poznania. Cezar – dziadek Sebastiana, był przeciwny tej przyjaźni, ponieważ cała wioska uważała, że to Bella zabija owce. W czasie obławy, w której wzięli udział mieszkańcy wioski, pies zostaje trafiony w miejsce nad tylną prawą łapą. Z pomocą Belli śpieszy Sebastian i mąż Andżeliny, który jest lekarzem. Na szczęście psina wychodzi z tego cało. Punkt kulminacyjny filmu przedstawia się bardzo efektownie. Sebastian, Bella i Andżelina pomagają przeprawić się do Szwajcarii żydowskiej rodzinie. Przeprowadzaniem ludzi przez granicę zazwyczaj zajmował się mąż Andżeliny, ale w wyniku wypadku to Andżelina przejmuje stery. Wyruszają pod osłoną nocy. Rozpoczyna się morderczy pościg. Wojsko niemieckie próbuje ich złapać, ponieważ ukrywanie i przeprowadzanie ludzi przez granicę było nielegalne. Film długo pozostał w mojej pamięci i pozostanie w waszej po obejrzeniu. Polecam.

Agnieszka Ligier
V a

Piotr Leszczyński
Va

Zima i Święta

Święta Bożego Narodzenia,
Nadchodzą dużymi krokami
Świat się wtedy zmienia,
I jesteśmy obsypani prezentami.

Biały śnieg,
Otacza nas ze wszystkich stron.
W tym czasie króluje biel,
A na oknach szron.

Mikołaj puka do drzwi.
Wszystkie dzieci wpadają w szał.
Serce zamiera mi,
Czy prezent mi da?

Dzieci lepią bałwana,
Jest to wielka frajda.
Panuje wielka wrzawa,
Bo taka szansa zdarza się raz.

Rumianek z Góry Markowca

Przed wiekami Jan III Sobieski wraz z całą swoją świtą, córką Marią Teresą i żoną Marią Kazimierą d'Arquien przyjechał do niewielkiej wsi. W tym czasie wybierano włodarza, który później nadał Janowi III tytuł „Honorowego Mieszkańca”.
Przez kolejne dni Sobieski mieszkał w Białym Dworku, gdzie organizował bale i polowania na dzika. Pewnego dnia Jan III Sobieski wybrał się wraz z Marią Teresą na przejażdżkę konną wzdłuż Zagórskiej Strugi. Była to ulubiona rozrywka króla i jego córki. Nagle ujrzeli wspaniałego jelenia, za którym rzucili się w pogoń. Koń córki spłoszył się, zaczął szarżować i Maria Teresa spadła z konia. Ojciec ostrożnie zabrał ją do domu. Sprowadził najlepszych medyków, którzy oznajmili, że nic nie mogą zrobić, gdyż Maria Teresa doznała zaćmienia umysłu. Smutek ogarnął króla:
- Co począć? - powiedział.
O całym zdarzeniu dowiedziała się stara zielarka. Przygotowała napar i zaniosła do Białego Dworku. Kazała pić dziewczynie codziennie z rana cały kubek naparu. Po kilku dniach Maria Teresa odzyskała pamięć. Król wezwał do siebie starą zielarkę i zapytał:
- Dobra kobieto, jakich składników użyłaś do zrobienia naparu?
- Miłościwy królu głównym składnikiem naparu był rumianek, który zerwałam na Górze Markowca. - odpowiedziała zielarka. Na tę okoliczność Jan III Sobieski małą miejscowość przez którą płynie Zagórska Struga nazwał Rumią.

Franek Kowalczyk
V a